

# Powroty terrorystów z Państwa Islamskiego – konsekwencje dla bezpieczeństwa Europy



**Krzysztof Danielewicz**



Security  
in practice



## **Powroty terrorystów z Państwa Islamskiego (IS[1]) – konsekwencje dla bezpieczeństwa Europy**

Opracował: dr Krzysztof Danielewicz

17 lutego 2019 r. prezydent USA Donald Trump za pośrednictwem Tweetera stwierdził, że Unia Europejska musi przyjąć z powrotem 800 członków IS zatrzymanych przez siły opozycyjne wspierane przez USA, by ich osądzić[2]. Tekst z Tweetera brzmiał następująco:

„Stany Zjednoczone apelują do Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec oraz innych europejskich sojuszników, aby przyjęli z powrotem ponad 800 członków ISIS, których złapaliśmy w Syrii, i postawili ich przed sądem. Kalifat jest bliski upadkowi. Alternatywa nie jest dobra, w przeciwnym razie będziemy musieli ich uwolnić”.

„USA nie chcą widzieć, jak ci byli członkowie IS przenikają do Europy, gdzie prawdopodobnie się udadzą. Zrobiliśmy tak dużo i wydaliśmy tak dużo – czas na innych, aby wstali i zrobili pracę, którą są w stanie wykonać. My wycofujemy się po 100% zwycięstwie nad Kalifatem!”[3].

W wypowiedzi prezydenta USA na pierwszy rzut oka wszystko wydaje się spójne, jeśli jednak spojrzymy na przebieg konfliktu w Iraku od 2003 r., a następnie kulisy powstania Państwa Islamskiego (IS), wyłania się kilka problemów badawczych, których wyjaśnienie pozwoli na zrozumienie złożoności problemu powrotu członków IS do krajów pochodzenia, takich jak:

- znaczenie inwazji USA na Irak w 2003 r. dla powstania IS,
- możliwości przyjęcia byłych członków IS przez państwa pochodzenia,
- konsekwencje obecności byłych członków IS dla bezpieczeństwa Europy,
- możliwość skutecznego osądzenia i skazania zgodnie z prawem krajowym byłych członków IS,
- skuteczność działających w Europie programów deradykalizacyjnych i integracyjnych.

### **Stworzenie warunków do powstania IS**

Pierwszym zasadniczym pytaniem, na które warto sobie odpowiedzieć, jest kwestia, czy USA mają prawo wymagać od swoich sojuszników z Europy przyjęcia byłych członków IS i czy same nie przyczyniły się do stworzenia warunków do powstania tzw. Państwa Islamskiego.

27 czerwca 2014 r. w czasie święta ramadanu, w Wielkim Meczezie w Mosulu, Abu Bakr al-Baghdadi oświadczył, że jest posłannikiem proroka Mahometa i ogłosił się liderem IS. Oświadczenie Baghdadiego, zatytułowane *This is the Promise of Allah*, zostało opublikowane w internecie 29 czerwca 2014 r., a data ta została uznana za początek istnienia Kalifatu, chociaż warunki do jego późniejszego powołania powstały wiele lat wcześniej. Stworzył je Abu Musab al-Zarqawi, który w świecie terrorystów islamskich przebył długą drogę od zwykłego przestępcy do lidera Al-Kaidy w Iraku. Największy wpływ na wzrost jego znaczenia i rozpoznawalność miało wystąpienie amerykańskiego sekretarza stanu Collina Powella w ONZ 5 lutego 2003 r., którego treścią było uzasadnienie inwazji USA na Irak. Podczas tego przemówienia nazwisko Zarqawiego zostało w jednym fragmencie wystąpienia wymówione 21 razy! W trakcie swojego wystąpienia Collin Powell powiedział m.in.: „Irak obecnie daje schronienie śmiertelnej organizacji terrorystycznej kierowanej przez Abu Musaba al-Zarqawiego, powiązanej z Osamą bin Ladenem i jego ludźmi z Al-Kaidy. Zarqawi – Palestyńczyk urodzony w Jordani<sup>[4]</sup> – walczył w Afganistanie dekadę wcześniej. Powrócił do Afganistanu w 2000 r., gdzie prowadził obóz szkoleniowy terrorystów. Jedną z jego specjalności i specjalności obozu, który prowadził, były trucizny”<sup>[5]</sup>. Po wypowiedzi Collina Powella w ciągu kilku miesięcy status Zarqawiego uległ diametralnej zmianie: stał się on sławny i ważny. W konsekwencji zdobytej pozycji był w stanie rozpętać wojnę pomiędzy sunnitami a szyitami i położyć podwaliny pod powstanie IS[6].





Pierwotnie agenci CIA, w tym Nada Bakos<sup>[7]</sup>, przygotowali niezbędne dane dotyczące Zaraqawiego, wykorzystane w przemówieniu Powella. Niestety dla CIA, wygłoszona treść nie była tożsama z tą wcześniej uzgodnioną z Agencją. Na tym etapie CIA wiedziała, że Zaraqawi kontaktował się z Bin Ladenem i podzielał jego ideologię walki, ale nie złożył mu *bayat* (przysięgi wierności). CIA dysponowała również informacjami o obecności Zaraqawiego w Kurdystanie i współpracy z Ansar al-Islam, ale nie pozyskała danych na temat jego powiązań z Saddamem czy kontaktów w rządzie irackim. Z kolei wywiad iracki wiedział o działalności i obecności na terytorium Iraku Zaraqawiego, ale nie miał z nim kontaktu<sup>[8]</sup>.

Decyzja o interwencji zbrojnej w Iraku została podjęta na podstawie błędnych informacji także przez rząd Wielkiej Brytanii. 17 marca 2003 r. Tony Blair został poinformowany przez szefa Połączonego Komitetu Wywiadu (Joint Intelligence Committee), że Irak dysponuje bronią chemiczną i biologiczną oraz środkami jej przenoszenia. Pomimo wsparcia amerykańskiej decyzji o interwencji zbrojnej, która została oparta na nierzetelnych informacjach rozpoznawczych, w Wielkiej Brytanii pojawiały się opinie, że interwencja zbrojna w Iraku zwiększy zagrożenie terrorystyczne dla jej mieszkańców oraz że może nastąpić wzrost zdolności operacyjnych organizacji terrorystycznych<sup>[9]</sup>.

W konsekwencji po inwazji Amerykanów i ich sojuszników na Irak w 2003 r. to szyici przejęli władzę i kontrolę w państwie. W momencie inwazji Amerykanie nie mieli przygotowanego planu prowadzenia misji stabilizacyjnej, odbudowy Iraku, jego struktur rządowych czy sił bezpieczeństwa. Według wstępnych założeń siły amerykańskie miały wycofać się 90 dni po obaleniu Husseina. Brak planu spowodował przekazanie władzy w ręce nieprzygotowanych i niedoświadczonych szyitów oraz pogorszenie relacji z Kurdami<sup>[10]</sup>.

Decyzja o rozwiązaniu sił i służb bezpieczeństwa Iraku oraz partii Baath<sup>[11]</sup> na podstawie słynnego CPA Order No 1 z 16 maja 2003 r.<sup>[12]</sup>, podjęta przez przedstawicieli administracji amerykańskiej, miała tragiczne konsekwencje. W jednej chwili bez pracy i perspektyw znalazły się setki tysięcy wyszkolonych i inteligentnych ludzi, którzy mieli fachową wiedzę, dysponowali bronią oraz innym niezbędnym wyposażeniem przydatnym dla Zaraqawiego i innych ugrupowań chcących zabijać Amerykanów. Niektórzy mieli po 20–25 lat służby wojskowej i zostali bez środków do życia<sup>[13]</sup>. Według obliczeń płk. Dereka Harveya, amerykańskiego oficera rozpoznania pracującego dla gen. Ricardo Ricka Sancheza w ramach Combined Joint Task Force 7, podpisany przez Paula Bremera rozkaz o rozwiązaniu Irackich



Sił Bezpieczeństwa pozbawił pracy pomiędzy 65 tys. a 95 tys. ludzi znajdujących się najbliższej reżimu<sup>[14]</sup>.

Ogromny, negatywny i niezamierzony udział w powstaniu nowego wcielenia IS miały błędy związane z działalnością więzienia Camp Bucca, w którym Amerykanie przetrzymywali podejrzanych Irakijczyków<sup>[15]</sup>. Większość późniejszych liderów ISI właśnie tam zdobywała swoje doświadczenia i kształtowała poglądy. Pomiedzy 2003 a 2009 r. przez Camp Bucca przewinęło się 100 tys. zatrzymanych<sup>[16]</sup>. Po inwazji w 2003 r., w związku z trudnościami w odróżnieniu wrogów od przyjaciół, w więzieniu znalazły się tysiące osób, skazanych w dużej części tylko na podstawie podejrzeń o prowadzenie działalności terrorystycznej, mogących stanowić zagrożenie dla sił amerykańskich. Cały obóz był podzielony na 24 podobozy, a więźniów przetrzymywano w kwartałach po 1000 mężczyzn<sup>[17]</sup>. Innym ważnym dla Amerykanów obozem był Camp Cropper, zlokalizowany na terenie Bagdad International Airport, w którym przebywało 2000 więźniów, bardzo istotnych ze względów bezpieczeństwa<sup>[18]</sup>. Początkowo najbardziej radykalnych więźniów trzymano w Kampie 6. Brakowało Amerykanów mówiących w języku arabskim<sup>[19]</sup>, przez co więźniowie mogli spokojnie udzielać sobie informacji czy porad<sup>[20]</sup>.

W 2007 r. komendantem obozu Camp Bucca został gen. maj. Doug Stone. Zauważył on, że obóz jest wykorzystywany przez islamistów do werbowania i szkolenia nowych członków organizacji terrorystycznych<sup>[21]</sup>. Niektórzy z więźniów obozu świadomie pozwalali się złapać, a następnie osadzić w więzieniu, aby mieć dostęp do już zatrzymanych. Znamienne są słowa gen. Stone'a, który miał powiedzieć: „Jeżeli zamierzasz zbudować armię, więzienie jest perfekcyjnym miejscem, aby to zrobić. Zapewniamy im opiekę medyczną, stomatologiczną, żywimy ich i – co najważniejsze – trzymamy z dala od ryzyka bycia zabitymi w walce”. Jeden z byłych członków ISI, Abu Ahmed, potwierdził oceny Stone'a. W wywiadzie dla „The Guardian” miał powiedzieć, że nigdzie nie miałoby takich możliwości samoorganizacji i prowadzenia zsynchronizowanej działalności jak w więzieniu. Podobne spotkanie w Bagdadzie czy innym miejscu byłoby ekstremalnie niebezpieczne. Więzienie nie tylko zapewniało im bezpieczeństwo, ale także spokój z dala od kierownictwa Al-Kaidy<sup>[22]</sup>.

Kolejnym błędem było podpisane przez prezydenta USA George'a W. Busha w 2008 r. pokojowe *Porozumienie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Republiką Iraku o wycofaniu wojsk sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Iraku oraz organizacji ich działań w czasie tymczasowej obecności w Iraku* (Agreement Between the United States of America and the

Republic of Iraq On the Withdrawal of United States Forces from Iraq and the Organization of Their Activities during Their Temporary Presence in Iraq). Zgodnie z nim Amerykanie mieli wycofać swoje siły zbrojne z miast irackich do 30 czerwca 2009 r., natomiast całkowicie opuścić Irak do 31 grudnia 2011 r. Po wycofaniu dla Amerykanów dużym znakiem zapytania były wybory w Iraku w 2010 r., a w ich konsekwencji – postawa szyity Malikiego i sposób sprawowania przez niego władzy w tym kraju, obawiano się także wpływów Iranu<sup>[23]</sup>. W związku z wycofaniem się z Iraku Amerykanie zwolnili wielu więźniów z Camp Bucca. Przekazując część z nich w ręce Irakijczyków, zaznaczali, że bez względu na wszystko niektórzy z nich nigdy nie mogą opuścić więzienia. ISI zdawało sobie sprawę ze znaczenia byłych więźniów dla rozwoju własnych struktur i dlatego też w latach 2010 i 2011 jednym z głównych celów islamistów w Iraku były ataki na więzienia i uwalnianie swoich byłych współwięźniów. Proceder ten rozwijał się także w kolejnych latach<sup>[24]</sup>.



## Odpowiedź Europy na żądania Donalda Trumpa

Należy podkreślić, że sam sposób przekazania komunikatu przez prezydenta USA miał bardzo mało wspólnego z działaniami dyplomatycznymi. Słowa Trumpa o 800 zatrzymanych członkach IS trafiły do dyplomatów europejskich w trakcie Monachijskiej Konferencji



Bezpieczeństwa 2019 (Munich Security Conference), chociaż decyzje o planowanym wycofaniu 2000 żołnierzy amerykańskich z terenów Syrii, kontrolowanych wcześniej przez IS, Trump ogłosił już w grudniu 2018 r.[25] Uczestniczący w monachijskiej konferencji bezpieczeństwa dyplomaci ponownie ostrzegli, że zajęcie terytorium okupowanego wcześniej przez IS nie oznacza pokonania jego ideologii i zagrożenia terrorystycznego, a siły tzw. Państwa Islamskiego prawdopodobnie przegrupowały się w rejon Mosulu[26].

Według Kurdów po ostatniej ofensywie w Syrii w prowincji Deir al-Zor w więzieniach kurdyjskich może przebywać nawet 1500 członków IS[27]. Kurdowie z Syrian Democratic Forces (SDF) mówią wprost, że nie mają środków, aby zagwarantować, że więźniowie stamtąd nie uciekną, naciskają więc, aby ci wrócili do swoich państw i tam zostali osądzeni. Jednocześnie Kurdowie proszą środowisko międzynarodowe o pomoc w obronie przed Turcją. Zależy im na ustanowieniu kontrolowanej przez siły międzynarodowe linii demarkacyjnej na granicy z Turcją. Według Kurdów optymalne dla nich byłoby utworzenie półautonomicznego regionu kurdyjskiego, biorą także pod uwagę podporządkowanie pod rozkazy sił syryjskich, ale w ramach własnych sił zbrojnych Kurdów[28].

Cały czas trwa też dyskusja nad sposobem wycofania 2000 amerykańskich żołnierzy z północno-zachodniej Syrii. Wojskowi amerykańscy i państwa arabskie nalegają na opóźnienie całego procesu do momentu podpisania porozumienia pokojowego i opracowania pomysłu na zabezpieczenie sił kurdyjskich, stanowiących główny trzon SDF, przed inwazją Turków, która jest spodziewana po wycofaniu się Amerykanów. Na ten temat rozmawiali w Monachium minister obrony Turcji Hulusi Akar i jego odpowiednik z USA Patrick Shanahan. Podczas tego spotkania przedstawiciel USA przekonywał swojego partnera z Turcji do planu utworzenia bezpiecznej strefy. Według niego SDF odróżnia się od działającej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Sami Kurdowie uważają, że plan się nie powiedzie i jeżeli Amerykanie się wycofają, to oni zostaną wymordowani lub będą musieli uciekać. Według Akara nie ma różnicy pomiędzy PKK a SDF. Teren o długości 440 km bezpiecznej strefy na wschód od rzeki Eufrat powinien być całkowicie patrolowany przez siły tureckie. Z kolei Bashar al-Assad w telewizji syryjskiej jasno powiedział, że każdy kawałek ziemi syryjskiej będzie wyzwolony, i przestrzegali siły kurdyjskie przed liczeniem na ochronę Amerykanów. Jeden z senatorów republikanów, Lindsey Graham, uważa, że SDF powstały na gruncie walki z IS i ich opuszczenie będzie miało poważne reperkusje dla wiarygodności USA na Bliskim Wschodzie. Niektóre państwa Zatoki Perskiej nieoficjalnie deklarują, że mogłyby



finansowo wesprzeć takie siły, w tym kurdyjskie, jeżeli byłoby to częścią większego politycznego procesu ONZ, mającego na celu ustabilizowanie sytuacji[29].

Reakcje państw zachodnich na żądania prezydenta USA są różne, w zależności od kraju i problemów, jakie takie powroty mogą w nim spowodować. Prezydent Francji odrzucił żądania Trumpa przyjęcia członków IS do swojego kraju. Stwierdził, że wszelkie takie przypadki będą rozpatrywane indywidualnie. Francuska minister sprawiedliwości Nicole Belloubet powiedziała wprost, że Francja nie będzie wykonywać rozkazów Trumpa. Szacunki mówią o 150 Francuzach, będących w rękach SDF[30]. Pani Belloubet w trakcie wywiadu dla telewizji France 2 stwierdziła, że wycofanie sił amerykańskich stwarza nową sytuację geopolityczną, ale Francja na tym etapie nie odpowie na żądania Trumpa[31]. Minister spraw zagranicznych Francji Jean-Yves Le Drian oświadczył natomiast, że amerykańska polityka w regionie wydaje się sprzeczna: „Jak można być stanowczo przeciwko Iranowi, w tym samym momencie jednocześnie opuszczać północno-wschodnie tereny Syrii, gdzie każdy wie, że takie działanie sprzyja aktywności Iranu w regionie, to tajemnica dla mnie”[32]. Według ministra spraw zagranicznych można przyjmować ewentualnie dzieci, natomiast osoby dorosłe to wrogowie Francji i jako tacy powinni być sądzeni w Syrii lub Iraku[33]. Pomimo tych oficjalnych deklaracji Francja nieoficjalnie rozważa przyjęcie części swoich obywateli. W styczniu 2019 r. kraj miał porozumieć się z SDF w sprawie przyjęcia 130 francuskich islamistów i postawienia ich przed sądem francuskim[34].

Z kolei rzecznik ministra spraw wewnętrznych Niemiec oświadczył, że obywatele Niemiec, którzy walczyli po stronie ISIS, mają prawo powrotu do kraju. Mogą oni udać się do konsulatu Niemiec w Turcji lub Bejrucie i prosić o pomoc. Rząd Iraku miał nawet kontaktować się z rządem w Berlinie w sprawie transportu Niemców do kraju na proces[35]. Z kolei rzecznik niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Susanna Hartung przekazała CNN, że ocena zagrożenia i ryzyka będzie realizowana w każdym przypadku indywidualnie. Niemieckie służby bezpieczeństwa dysponują wiedzą na temat 1050 obywateli Niemiec, którzy wyjechali do Syrii i Iraku od 2013 r. i wstąpili do organizacji terrorystycznych. Jedna trzecia z nich już powróciła do Niemiec. Rzecznik oświadczyła, że kiedy tylko jest to możliwe, niemieckie władze dążą do deradykalizacji powracających[36].

Rząd Wielkiej Brytanii odrzucił żądania Donalda Trumpa w sprawie przyjęcia i osądzenia islamistów z IS. Według rzecznika prasowego premier Theresy May powinni oni być osądzeni w miejscu popełnienia swoich zbrodni i nikt nie zawaha się bronić kraju przed ich powrotem.





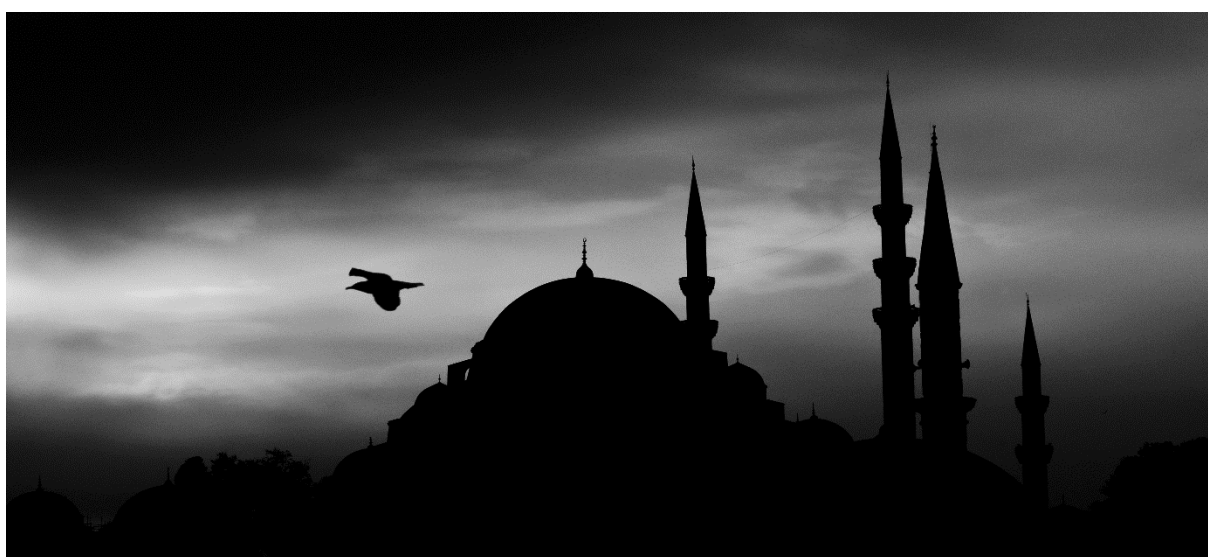
Ci, którzy wrócą, zostaną poddani postępowaniu karnemu i skazani, jeżeli prowadzili działalność niezgodną z prawem. Jednocześnie stwierdził, że Wielka Brytania pracuje ze swoimi sojusznikami nad najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji[37]. Wprowadzono cały zakres środków zapobiegawczych, jak pozbawienie obywatelstwa i wydalenie z kraju, a wcześniej uchwalono szereg przepisów prawa w zakresie działań antyterrorystycznych, jak zakaz podróży do niektórych państw, w tym Syrii. Podróż taka ma być traktowana jako przestępstwo, przepisy te mają być także wsparciem dla lokalnych społeczności w zakresie przeciwdziałania radykalizacji[38]. Konserwatywny minister spraw wewnętrznych Sajid Javid uważa, że niebezpieczne osoby, które wyjeżdżają na wojnę, powinny być pozbawiane obywatelstwa. Procedura ta została zastosowana już w ponad 100 przypadkach i zdaniem ministra Javida powinna być stosowana wobec podejrzanych niezależnie od wieku czy płci[39]. Brytyjski Home Office potwierdził jednak, że w ostatnim roku około 400 Brytyjczyków powróciło do kraju z Bliskiego Wschodu, wcześniej walcząc w szeregach grup takich jak IS[40], jednak tylko 40 z nich zostało osądzonych[41].



W Wielkiej Brytanii największe rozterki związane są z żonami i dziećmi byłych członków IS. W ostatnim okresie głośno w mediach jest o Shamimie Begum, która została zidentyfikowana



14 lutego 2019 r. w obozie dla uchodźców al-Hawl. Była jedną z trzech Brytyjek, które opuściły UK w 2015 r.[42] Shamima Begum wyjechała do Syrii jeszcze jako uczennica, mając 15 lat. Obecnie jest 19-letnią matką, która żąda możliwości powrotu do Wielkiej Brytanii, tłumacząc się strachem o swoje życie, ponieważ znajduje się w obozie dla uchodźców blisko strefy wojny[43]. Przypadek Begum jest obecnie obiektem burzliwej debaty publicznej. Jedni twierdzą, że okazała słaby żal z powodu swojego wyjazdu do IS, inni – że została niesprawiedliwie wyróżniona, i w okolicznościach, w których się znajduje, nie mogła powiedzieć inaczej[44]. Begum oświadczyła bowiem, że ujawnienie chęci powrotu do Wielkiej Brytanii mogło jej zaszkodzić. Wcześniej została pozbawiona brytyjskiego obywatelstwa. W wywiadzie dla „Sunday Telegraph” Begum powiedziała, że chce wrócić do UK ze swoim synem, który jest niewinny. Powiedziała: „Robiąze mnie przykład. Żałuje, że rozmawiałam z mediami. Powinnam zostać w cieniu i znaleźć inny sposób na kontakt z rodziną”[45]. Begum ma korzenie w Bangladeszu, ale nigdy nie ubiegała się o obywatelstwo tego kraju. Z kolei Bangladesz oświadczył, że nie pozwoli jej wjechać na teren kraju. Rodzina Begum podjęła starania o uzyskanie zgody na wjazd syna Begum, niestety dla nich władze brytyjskie oświadczyły, że w związku z pozbawieniem jej obywatelstwa jej syn także je stracił. Ojciec Begum, 61-letni Ahmed Ali, zamieszkujący w Bangladeszu, powiedział, że jest po stronie rządu. Powiedział: „Nie mogę powiedzieć, czy to jest dobre czy złe, ale jeżeli prawo ziemi tak mówi, że prawidłowe jest odebranie obywatelstwa, to ja się zgadzam... Gdyby się przyznała, że popełniła błąd, czułbym żal z jej powodu i inni ludzie także by jej żalowali. Ona jednak nie wyraziła żalu”[46].





Rzecznik prasowy rządu Dani Lars Lokke Rasmussen powiedział w Kopenhadze, że Dania nie zamierza przyjąć duńskich islamistów z powrotem i stawiać ich przed sądem. „Mówimy o najbardziej niebezpiecznych ludziach na świecie. Nie powinniśmy zabrać ich z powrotem”. Według niej wojna w Syrii cały czas trwa, a oświadczenie prezydenta USA jest przedwcześnie[47]. Od 2012 r. w szeregi IS wstąpiło 150 obywateli Danii. Trzy największe duńskie partie polityczne – The Social Democrats, Danish People’s Party i The Liberal (Venstre) – odrzucają możliwość powrotu obywateli duńskich, którzy wyjechali do Syrii, aby walczyć dla IS. Zgodnie z oświadczeniem Sorena Espersona z Danish People’s Party takie powroty nie będą możliwe przynajmniej do momentu trwania ich rządów. Stwierdził: „Zmarnowali swoje obywatelstwo. W moich oczach nie są więcej Duńczykami”. Z kolei rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Liberal Party stwierdził: „Oni są jednymi z najbardziej niebezpiecznych ludzi na świecie, nie chcemy ich z powrotem”. Rzecznik ministerstwa sprawiedliwości z Social Democrat, Trine Bramsen, także odrzuciła możliwość przyjmowania byłych członków IS, według niej powinni być sądzeni na miejscu, gdzie są przetrzymywani. Stwierdziła: „Dania może asystować w tworzeniu systemu prawnego i więzienia na miejscu, ludzie ci muszą być ukarani w krajach, w których popełnili przestępstwa”[48]. Ciekawe, że jeszcze w lutym 2018 r. minister obrony Danii Claus Hjort Frederiksen zasugerował możliwość przyjmowania obywateli Dani, którzy wstąpili w szeregi IS i walczyli w Iraku lub Syrii. Frederiksen powiedział, że jest zwolennikiem postawienia tych osób przed sądami w krajach, wobec których popełnili swoje zbrodnie. Minister stwierdził wprost: „Oni obcinali głowy ludziom, gwałcili kobiety i dzieci oraz sprzedawali ludzi. Dla mnie jest paradoksem, że teraz żądają stosowania zachodnich norm w zakresie ochrony praw człowieka”. Według ministra ich żądanie ochrony w państwach zachodnich jest związane z chęcią ucieczki z obecnej sytuacji. Jednocześnie stwierdził, że SDF nie powinien zostać sam z problemem, dlatego należy się zastanowić nad tą specyficzną sytuacją[49].

W przypadku Malezji kraj ten nie pozbawia obywatelstwa i pozwala wszystkim, którzy tego chcą, na powrót do kraju. Nie wszyscy powracający z Syrii i Iraku automatycznie zostaną zatrzymani, ale wobec wszystkich zostanie przeprowadzone szczegółowe śledztwo w celu określenia, kto z nich brał udział w działaniach zbrojnych w szeregach IS. Ich zeznania zostaną porównane z informacjami otrzymanymi od służb innych państw. Osoby, wobec których zostaną zebrane materiały dowodowe, zostaną postawione przed sądem i skazane. Powracający zostaną także poddani miesięcznemu programowi rehabilitacyjnemu, w ramach którego będą oni pracować z psychologiem i klerykiem w celu zbadania poziomu ich radykalizacji



i ideologizacji. Prawdopodobnie do IS wyjechało 102 Malezyjczyków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Około 40 z nich zostało zabitych w trakcie walk, w tym 9 dokonało zamachu samobójczego. 51 pozostaje w Syrii, w tym 17 dzieci. 11 Malezyjczyków powróciło do kraju, 8 zostało osądzonych i skazanych – to sami mężczyźni. Pozostałe osoby to kobieta i dwójka dzieci. 13 Malezyjczyków nadal deklaruje chęć powrotu do kraju[50].

### **Strategia działalności IS w Europie**

Kolejna wątpliwość po wypowiedzi prezydenta USA związana jest ze stwierdzeniem, że IS zostało pokonane. Czy jednak na pewno wystarczy pokonać je na terytorium Syrii i Iraku, aby problem został rozwiązany raz na zawsze? Wątpliwości pojawiają się, szczególnie jeżeli przyjrzymy się działalności służb specjalnych IS – Emni. Nazwa pochodzi od arabskiego słowa *emniyyah*, co generalnie oznacza „zdobyć informacje” (gained intelligence). Emni jest odpowiedzialne za zdobywanie informacji wewnątrz organizacji oraz na zewnątrz, włącznie z planowaniem ataków na świecie. Do najważniejszych obowiązków Emni należy m.in.:

- zbieranie informacji dla przygotowywania akcji zbrojnych w Syrii, Iraku i w innych miejscach,
- zbieranie informacji o każdej osobie zamieszkującej w IS,
- zbieranie informacji o miejscach planowanych do zdobycia,
- zbieranie informacji o rekrutach, szczególnie tych, którzy przybyli bez referencji,
- zbieranie i analizowanie informacji o możliwych atakach przeciwko IS,
- szerzenie propagandy IS i strachu wewnątrz IS oraz poza jego granicami,
- werbowanie i rozmieszczanie zagranicznych ochotników do zbierania informacji rozpoznawczych i dokonywania ataków w ich państwach zamieszkania,
- dostarczanie informacji i materiału na temat ataków inspirowanych i realizowanych przez IS do użytku medialnego,
- wysyłanie szpiegów oraz lokowanie rekrutów i agentów w Turcji i innych państwach, włączając w to uchodźców syryjskich, którzy uciekali przed przemocą,
- monitorowanie operacji logistycznych ISIS w Turcji pod kątem organizacyjnym i zabezpieczenia informacji o operacjach przed wydostaniem się na zewnątrz,
- współpraca z agentami rozmieszczonymi w ramach konkurencyjnych grup terrorystycznych, włączając w to służby specjalne Assada,
- prowadzenie innych działań związanych m.in. z dostarczaniem niewolników, paliwa, zboża, handlem antykami, zabójstwami, porwaniami i wymianą zakładników.



Struktura Emni jest zhierarchizowana, a stworzył ją były pułkownik wywiadu sił lotniczych Saddama Husseina – Haji Bakr[51] (aka Samir Abd Muhammad al-Khlifawi). Wielu dezertków z IS podkreślało, że większość kluczowych liderów Emni stanowili byli iraccy członkowie partii Baath, którzy kierowali organizacją nawet w Syrii. Bakr odbywał kary pozbawienia wolności w różnych więzieniach, m.in. w Abu Ghraib i Camp Bucca, razem z Abu Bakrem al-Baghdadim. W tym czasie, w latach 2004–2008, poznał wielu byłych oficerów wywiadu Saddama, z którymi później w 2012 r. stworzył tajną grupę, w konsekwencji przekształconą w IS. Ci bardzo inteligentni i doświadczeni ludzie zapewnili dominację sunnitów i stworzyli system totalitarny, któremu dali tylko islamską twarz[52].



Do Emni należeli zawsze najbardziej lojalni i zdolni członkowie IS. Kandydaci z europejskimi paszportami byli namawiani do spędzenia wakacji na południu Turcji i robienia dużej liczby zdjęć. W czasie ważności wizy, dla zapewnienia sobie wiarygodnej legendy, mieli przejść na kilka dni do Syrii i odbyć szybkie szkolenie, by następnie powrócić do Europy jako uspieni agenci IS. Ewentualne pytanie: co robili w Turcji?, miało być legendowane wakacjami, co potwierdzały zrobione zdjęcia. W niektórych przypadkach młode osoby przechodziły roczne szkolenie bez wiedzy rodziców i były wysyłane z powrotem do Europy[53].



Przykładem takiego przygotowania agenta jest 26-latek z Dani. W 2017 r. policja duńska otrzymała listę 6 mężczyzn, którzy przeszli szkolenie w IS i powrócili do kraju. Lista doprowadziła do aresztowania 26-letniego mężczyzny i postawienia go przed sądem w Aarhus City Court. Miał on odbyć swoją podróż do Syrii we wrześniu 2013 r. Został on oskarżony o wstąpienie do IS w Syrii i przejście dwutygodniowego tajnego szkolenia w zakresie obsługi broni i materiałów wybuchowych. Informacje Duńczycy mieli otrzymać od służb bezpieczeństwa USA[54].

Agenci Emni byli szkoleni w zakresie niezbędnym dla realizacji swoich obowiązków, często indywidualnie przez swoich przełożonych. Kursy specjalistyczne organizowano tylko z zakresu szkolenia wojskowego, materiałów wybuchowych i obsługi broni. Kluczowe w doborze Emni było zaufanie, lojalność i zaangażowanie, szczególnie gdy ktoś z IS chciał być wysłany poza granice tzw. Państwa Islamskiego. Europejczycy, którzy zaliczyli krótkie szkolenia lub nigdy nie byli w Syrii, mieli bardzo dużą autonomię w działaniu, doborze celów i sposobu działania. Tych, którzy nie byli w Syrii, często instruowano online. Emni umieszczało także agentów, szpiegów, zabójców i rekrutów w krajach, które przyjęły tysiące, jeśli nie miliony, uchodźców syryjskich, ze szczególnym uwzględnieniem Turcji[55].

Według raportów, sporządzonych na podstawie przesłuchań zatrzymanych członków IS w Europie i Australii, Emni wysłało setki operatorów w Unii Europejskiej, z tego setki w samej Turcji. Emni budowało siatkę swoich agentów, wykorzystując tzw. czystych mężczyzn, świeżych konwertytów bez wcześniejszych kontaktów z radykałami. Ci z kolei mieli szkolić na miejscu nowych rekrutów z przygotowywania ataków samobójczych. To powodowało, że kadrowi agencji Emni nie mieli kontaktów z nowymi rekrutami IS i, pozostając w ukryciu, mogli kierować komórką[56].

Emni bardzo dba o bezpieczeństwo komunikacji. Wiele w tym zakresie nauczono się od Al-Kaidy, unikając łączności komórkowej czy mailowej, która dawała zagranicznym służbom specjalnym szansę na lokalizację grupy i miejsca pobytu. Preferowano łączność osobistą, co jednak było trudne, jeżeli chodzi o kontaktowanie się z zagranicznymi ochotnikami poza Syrią czy Irakiem. W przypadku zwykłych członków IS używano masowo telefonów komórkowych, korzystając z aplikacji Telegram i WhatsApp, natomiast sami członkowie Emni unikali nawet tego. Kontaktowali się na wcześniej umówionych formach gier komputerowych, wykorzystując możliwość prowadzenia czatów w trakcie ich trwania. Pozwalało to na ukrycie komunikacji na platformach, z których korzystały setki ludzi. Członkowie Emni dodatkowo byli uczeni, aby



w trakcie konwersacji nie pisać za dużo o planach i używać wcześniej przygotowanych tabeli zaszyfrowanych zwrotów. Dezerterzy zeznawali, że Emni dawało swoim agentom programy do czyszczenia i szyfrowania wiadomości komputerów, takie jak CCleaner i TrueCrypt. Otrzymane informacje mieli zapisywać w martwych skrzynkach na tureckich serwerach, aby uniknąć wykrycia otrzymywania zaszyfrowanych informacji. Konwertyci byli wykorzystywani do przekazywania osobiście informacji pomiędzy operatorem a jego źródłem. Funkcjonowanie poza granicami IS nowych rekrutów i zagranicznych ochotników pozwalało dokonywać zamachów przy minimalnych potrzebach komunikacyjnych[57].

### **Powroty członków IS – czy na pewno nowy problem?**

Problem powracających byłych członków IS do swoich państw nie jest wcale nowy. Wielu z 38 tys.[58] zagranicznych ochotników IS wróciło już do swoich krajów. Część to uciekinierzy, dezerterzy, część to osoby w dalszym ciągu powiązane z IS czy też Emni. Dla systemów bezpieczeństwa państw europejskich najważniejszym wyzwaniem jest obecnie identyfikacja byłych członków oraz określenie, którzy z nich w dalszym ciągu są ukrytymi członkami organizacji terrorystycznych i mogą dokonywać ataków w zależności od potrzeb danej organizacji, tym samym stanowiąc zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Według Pentagonu w 2018 r. liczba zagranicznych ochotników wyjeżdżających do Syrii zmalała z 2000 do 500 miesięcznie[59].

Do Wielkiej Brytanii, jak wcześniej wspomniano, wróciło już ponad 400 członków IS, z czego tylko 40 zostało osądzonych i skazanych[60]. Zasądzane wyroki za terroryzm też nie są wysokie. Przykładem jest 29-letnia Brytyjka, która za wyjazd i wstąpienie do IS otrzymała wyrok 6 lat więzienia w 2016 r. Dzisiaj chodzi już wolna po ulicach Wielkiej Brytanii, po odbyciu wyroku faktycznie mniejszego niż 3 lata[61]. We Francji w więzieniu osadzono 512 osób z zarzutami o terroryzm. Dalszych 1140 osadzonych podejrzewa się o to, że w więzieniu ulegli radykalizacji. Służby bezpieczeństwa Francji w zeszłym roku ostrzegały, że zwolnienie 40 takich osób w 2018 r. i w 2019 r. stwarza „znaczne zagrożenie”[62].

Obecnie Amerykanie i SDF przetrzymują około 1000 byłych członków IS, o których przyszłości trudno im zdecydować. Dodatkowym problemem jest to, że w dużej części zostali oni zatrzymani przez siły zbrojne nieistniejącego formalnie państwa, czyli SDF[63]. Wbrew pojawiającym się informacjom władze kurdyjskie zaprzeczają, jakoby miały specjalnie uwolnić więźniów w przypadku ataku ze strony Turcji, ale kraje, z których pochodzą zatrzymani, muszą



zająć się swoimi obywatelami. Trudność polega na tym, że jedynie nieliczne państwa mają swoje ambasady w Syrii i Iraku, co powoduje prawie niemożliwym wnioskowanie o wydanie odpowiednich dokumentów podróжных, takich jak paszport. Zebranie dowodów przestępczej działalności podejrzanych, umożliwiającą postawienie ich przed sądem, jest znacznie utrudnione czy wręcz niemożliwe. Jeszcze innym problemem jest brak decyzji, jakie działania podjąć wobec żon i dzieci islamistów z Europy[64].

Pomimo zatrzymania dużej liczby członków IS pochodzenie narodowe części z nich nie jest znane. Najwyższy dowódca amerykański w Iraku, gen. dyw. Paul LaCamera, w odpowiedzi na pytanie dziennikarki CNN Barbary Starr powiedział, że liczba zatrzymanych jest istotna, a to, co się z nimi stanie, jest wielkim znakiem zapytania. Powiedział m.in.: „Teraz tutaj to jest prawdziwe wyzwanie: jeżeli wstąpiłeś do IS, przekazałeś im swój paszport i dowód osobisty, przekazałeś swój akt urodzenia i to zostało zniszczone, zostałeś przekazany IS – więc teraz prawdziwe pytanie nie brzmi, co zrobić z więźniami, zatrzymanymi, ale co zrobić z tymi ludźmi bez państwa?”. Generał stwierdził, że rozwiązanie problemu nie leży w rękach wojska, a dyplomatów[65].

Niemiecka minister obrony Ursula von der Leyen powiedziała, że Niemcy muszą mieć pewność, że postępowanie karne będzie możliwe. Bardzo trudne będzie uzyskanie zeznań świadków, szczególnie że Berlin ma bardzo słabe kontakty dyplomatyczne z Syrią. Niemiecki minister spraw zagranicznych Heiko Maas powiedział, że repatriacja będzie możliwa, jeżeli powracającego islamistę będzie można natychmiast umieścić w więzieniu, a to będzie ekstremalnie trudne bez prawidłowo przeprowadzonej procedury karnej[66].

Dodatkowym problemem są dzieci członków IS znajdujące się na terenie Syrii i Iraku, których ponad 3000 znajduje się w obozach w północno-wschodnich terenach Syrii, a wiele z nich ma inne niż syryjskie czy irackie obywatelstwo. UNICEF podaje, że większość ma mniej niż 6 lat i przebywa w ekstremalnie trudnych warunkach. Tylko w jednym obozie al-Hawl w Syrii przebywa 30 tys. ludzi, którzy uciekli z ostatniej enklawy IS Baghuz. W Iraku znajduje się co najmniej 1000 dzieci, których przynajmniej jeden z rodziców był związany z IS. Matki wielu z nich zostały skazane na karę śmierci[67].

## **Więzienia i deradykalizacja**





Kolejna wątpliwość wynikająca z wypowiedzi prezydenta USA wiąże się z dalszym losem uwięzionych, jeżeli już uda się zebrać przeciwko nim dowody i prawomocnie ich skazać. W przypadku procesu sądowego największym problemem jest deficyt dowodów i wysokość wymiaru kary. Bardzo często pobyt w więzieniu, skutkujący izolacją od świata, sprzyja radykalizacji poglądów osadzonych, w tym przyjmowaniu ideologii radykalnego islamu. W 2004 r. sekretarz generalny organizacji The Popular Front for the Liberation of Palestine (PFLP) Ahmad Saadat powiedział: „Jak długo mamy więzienia, tak długo mamy obozy szkoleniowe dla naszej młodzieży”. Sam spędził w więzieniu 17 lat, jednak cały ten czas poświęcił na werbowanie i indoktrynowanie osadzonych razem z nim młodych Palestyńczyków. Mawiał: „Zgromadzili wszystkich tych studentów dla nas”[68]. Najlepszym przykładem, do czego prowadzi przetrzymywanie osób zradykalizowanych z przypadkowymi, jest historia wspomnianego wcześniej więzienia Camp Bucca w Iraku.

Najważniejszy jest pierwszy moment, kiedy nowy osadzony oderwany jest od swojego środowiska, które zna i które go wspiera. Wchodząc do więzienia, musi znaleźć nowy system, który da mu szansę na przetrwanie. Muzułmanie modlą się razem i szkolą, co daje im możliwości samoobrony. Osoby niewierzące przechodzą na islam, aby dołączyć do grupy. Doświadczenia takich krajów jak Francja czy Niemcy wskazują, że młodzi konwertyci są najbardziej narażeni na radykalizację, ponieważ poprzez swój brak wiedzy są trochę naiwni i nie potrafią odróżnić, co w przekazie jest prawdziwe, a co nie. Było i jest to świetnie wykorzystywane przez Al-Kaidę i IS. Radykalni ekstremiści rozumieją, że osoby po raz pierwszy osadzone czują się osamotnione i wystraszone, co czyni je podatne na wpływy silnych jednostek. Radykałowie odsiadujący dłuższe wyroki wiedzą, że ci z krótszymi mogą po wyjściu dokonywać aktów przemocy w imieniu grupy lub ludzi pozbawionych wolności. Służby bezpieczeństwa nie są często w stanie szybko rozpoznać i zrozumieć, dlaczego osoba z wyrokiem niezwiązanym z terroryzmem dokonuje aktów terroru po krótkim pobycie w więzieniu. Przykładem jest obywatel Niemiec, pochodzący z Ghany Harry Sarfo, który po odbyciu kary za napad na supermarket z bronią w ręku po wyjściu z więzienia wyjechał do Syrii. Na miejscu został członkiem Emni i brał aktywny udział w dokonywaniu egzekucji. Według International Center for the Study of Radicalisation (ICSR) dwie trzecie członków IS studiowało w trakcie swojego pobytu w więzieniach, ale tylko 27% potwierdziło, że tam nastąpiła ich radykalizacja[69].



Sposoby werbunku były absolutnie różne. Część więźniów, np. z Wielkiej Brytanii, wspominała, że zaskoczyła ich serdeczność, z jaką zostali powitani przez innych muzułmanów, jak się później okazało – zaangażowanych w terroryzm. Z kolei w Iraku bardzo często przypadkowe aresztowania bez dowodów sunnitów przez szyitów były wykorzystywane przez rekruterów do werbunku i nakłaniania do aktów terrorystycznych przeciwko np. oficerom odpowiedzialnym za aresztowanie. Generalnie rekruterzy mają bardzo dobre zdolności manipulacji i bardzo rozwiniętą inteligencję emocjonalną. Duże wrażenie na nowych więźniach wywierał fakt, że ich czyny nie były potępiane przez werbowników, a często chwalone jako coś pozytywnego, np. okradanie niewiernych. Bardzo często osoby rekrutujące innych to osoby o dużej charyzmie i pozycji w organizacji. Największych cechowało połączenie dbałości o współwyznawców, odwaga i siła[70].

W związku z często niskimi wyrokami, wynikającymi z braku dowodów czy ograniczeń systemów karnych, osoby związane z terroryzmem szybko wychodzą na wolność i mogą dalej stanowić zagrożenie. Elementem, który ma temu zaradzić, są różnego rodzaju programy deradykalizacji osób skazanych i odbywających kary więzienia.





Programy deradykalizacji w różnych krajach bywają odmienne, ale z reguły są wypadkową dwóch elementów: działań imamów, którzy poprzez rozmowę chcą wykazać, czym jest prawdziwy islam i wykazać fałszywość komunikatów przekazywanych przez IS czy Al-Kaidę, oraz działań psychologów, którzy próbują zrozumieć słabości danego więźnia i przekierować jego myśli na bardziej użyteczne tory. Najlepsze efekty daje wspólne działanie psychologa, który próbuje wejść w wewnętrzną sferę człowieka i zrozumieć jego potrzeby oraz krzywdy, które go wepchnęły w uścisk terroryzmu, oraz nauczyciela religii, który wskazuje manipulacje islamem dokonywaną przez islamistów. Doświadczenia pokazują, że często rekruci terroryzmu i radykalizmu mają bardzo uproszczoną wiedzę na temat islamu w porównaniu do ich głównych ideologów. Największy problem jest wtedy, gdy osadzony odmawia wzięcia udziału w programie deradykalizacji i nie zgadza się na rozmowę z imamem. Dobre efekty mógłby też przynieść udział w projekcie nawróconych radykałów salafi, ale tu istnieje ryzyko, że będą oni dalej przekazywali swoje treści i interpretacje.

Zachwianie wiary więźnia w radykalizm jest najważniejsze przed wypuszczeniem go na wolność. Problemem jest fakt, że najbardziej wyraziści islamiści to ci pracujący dla IS czy Al-Kaidy. Dlatego niezbędny jest kanał komunikacyjny, docierający do rzeszy muzułmanów, który spowoduje, że dostrzegą oni fałszywy obraz islamu szerzony przez Al-Kaidę i IS. W tym celu m.in. ICSVE utworzyło stronę internetową Real Jihad.org, na której znawcy publikują raporty pokazujące, w jaki sposób IS i Al-Kaida manipulują tekstami islamskimi, nie dotrzymując rzetelności w nauczaniu islamu. Niezwykle istotna dla procesu deradykalizacji jest zmiana zaangażowania w dżihad na inny system wiary, bardziej użyteczny dla danej osoby, stanowiący alternatywę dla radykalnej ideologii. Bardzo pomocny w deradykalizacji jest także udział w projekcie rodzin osadzonych, chociaż w niektórych przypadkach żona czy matka mogą być bardziej radykalne niż sam osadzony.

Ciekawa jest opinia niektórych więźniów na temat tortur miękkich i twardych. Część z nich twierdziła, że szybciej byliby w stanie dokonać zamachu samobójczego niż ryzykować przejście kolejnych tortur. Niektórzy z kolei głosili hasła „Zwycięstwo albo raj”, przez co, jak np. Czeczeńcy, wolą wysadzić się w powietrze niż być aresztowanymi. Według niektórych źródeł część liderów IS przez cały czas nosiła kamizelki zamachowców-samobójców z zamiarem wysadzenia siebie w przypadku ryzyka aresztowania. Tak też było w przypadku zamachowca z Madrytu, który zaminował swoje mieszkanie i wysadził się w nim, aby uniknąć zatrzymania[71].



Należy pamiętać, że radykalni islamiści także dysponują całym systemem form i metod działania, pozwalającym na zdobywanie informacji o postępkach sił koalicyjnych i ich neutralizacji czy przeciwdziałania. Rok po opracowaniu Detainee Rehabilitation Program dla Camp Bucca i Cropper w internecie pojawił się podręcznik dżihadystów ze szczegółowymi wskazówkami, jak należy traktować program i w jaki sposób mu się opierać. Informowano w nim, że należy się przygotować na przedstawianie innych niż znane im poglądy, czemu powinni się opierać lub odmawiać udziału w rozmowach. Powinni być również przygotowani na tortury, ale nie poddawać się im i wierzyć, że cierpiąc w tym życiu, uzyskają nagrodę w następnym[72].

Ważnym elementem jest sposób traktowania osadzonych. Przykładowo tortury powodują tylko pogłębianie się radykalnych poglądów i niechęć do współpracy. Należący do ISIS Abu Albani żalił się na system penitencjarny w Kosowie i oskarżał go o złe traktowanie, które spowodowało, że nigdy się nie zresocjalizuje. Personel więzienia miał się znęcać fizycznie i psychicznie nad więźniami, a w trakcie wizyt organizacji międzynarodowych zabraniano im się odzywać. Abu Albani miał też traumatyczne wspomnienie z dzieciństwa, kiedy to Serbowie terroryzowali ich wieś i pobili jego brata, przez co ten był sparaliżowany do końca życia. W 2018 r. wyraził nadzieję, że jego syn zostanie męczennikiem, kiedy dorośnie[73]. W Egipcie brutalne tortury na krótszą metę powodują spadek radykalizmu u torturowanych, ale przyczyniają się do jego wzrostu u ich rodzin czy świadków w więzieniach. Nie bez przyczyny duża część ludzi, którzy wyjeżdżali do Afganistanu tworzyć Al-Kaidę, to Egipcjanie[74].

Należy także wziąć pod uwagę, że w niektórych przypadkach kobiety wyjeżdżały z mężami, chociaż nie były ideologicznie związane z IS i niczego złego nie robiły. W innych przypadkach na początku 2013 r. ludzie wyjeżdżali z powodów humanitarnych, aby pomóc ludności męczonęj przez reżim Assada, a dopiero na miejscu znaleźli się bez swojej winy w szeregach IS. Dlatego tak ważne dla rządów jest określenie motywacji wyjazdu, bo dopiero to pozwoli na prawidłową ocenę zagrożenia ze strony niektórych bojowników IS. Ciekawym rozwiązaniem, proponowanym przez niektórych polityków i specjalistów, byłaby amnestia dla tych, którzy chcą powrócić i nie dokonali żadnej zbrodni, ale tu jest problem z dowodami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę informacje niektórych liderów IS o prowadzonych jedno- lub trzy-tygodniowych kursach indoktrynacyjnych szariatu, na koniec których absolwenci musieli przysięgać lojalność IS i na jej dowód obciąć głowę jego więźniowi, to okazuje się, że powracający mogą mieć krew



na rękach, ponieważ popełnili zbrodnie wojenne i pokonali psychiczną granicę, po przekroczeniu której powrót jest bardzo trudny[75].

Obecnie część byłych członków IS już jest na wolności po odbyciu kary, część wróci i odbędzie swoje wyroki, a ostatnia grupa będzie dalej działać w Europie, ponieważ służby bezpieczeństwa nie wiedzą o ich istnieniu (oni są jak „śpiochy” czekające na aktywację). Nowa fala zresztą otrzymała swoją nazwę – ISIS 2.0. Określenie to zostało niedawno użyte przez szefa Interpolu Jurgena Stocka. W przeciwieństwie do optymizmu Trumpa, dotyczącego pokonania IS, szef wywiadu USA uważa, że do pokonania IS[76] jest jeszcze daleka droga.

W trakcie „IS Defector Interview Project”, realizowanego przez ICSVE, ustalono, że wielu z uciekinierów to osoby, które rzeczywiście nie utożsamiają się już z ideologią IS i nie zamierzają tam wracać czy też wspierać IS w Europie, Azji Centralnej czy na Bałkanach. Wśród powracających jest także znaczna grupa osób, które – niejednokrotnie za zgodą IS – przybyły na określony czas do swoich krajów, aby werbować nowych rekrutów czy też realizować inne cele IS. Z badań wynika, że nawet część prawdziwych dezertersów, którzy uciekając, ryzykowali życie, także po pewnym czasie przyłączała się do organizacji, część nawet wracała do Syrii. W niektórych przypadkach z dezertersami kontaktowali się ludzie z IS, którzy proponowali im przyłączenie się do organizacji na miejscu lub wyjazd do Syrii czy Iraku. Wielu z byłych członków IS może werbować jego zwolenników w swoich krajach. Proces powrotów już się rozpoczął, o czym świadczy zwiększona liczba wniosków o wydanie paszportu w związku z zagubieniem poprzedniego, jakie trafiają do zachodnich konsulatów w Turcji. Rządy na Bałkanach i Europie muszą się przygotować na ryzyko powrotu wielu osób, które nie są dezertersami, a wierzą w ideologię prowadzenia dżihadu w ramach IS czy przyszłej organizacji, która może powstać na jej gruncie. W trakcie badań ustalono, że 45 na 63 dezertersów to osoby, które naprawdę straciły wiarę w IS. Powody były różne, np. brutalność, korupcja, hipokryzja w działaniu w stosunku do wyznawanej ideologii, zagrożenie życia członka IS i jego rodziny ze strony innych członków IS czy zmuszanie kobiet do ponownego małżeństwa. W dziewięciu przypadkach była pewność, że osoby te w dalszym ciągu są lojalne wobec organizacji. Wśród nich był jeden Belg, trzech Albańczyków, dwóch Bośniaków i trzech Syryjczyków z Turcji. Czterech z tych dziewięciu powróciło do IS. Ważnym powodem powrotu do IS dezertersów był fakt ich stygmatyzacji przez wcześniejsze środowisko za przynależność do organizacji w IS, co powodowało duże problemy z adaptacją[77].

## Podsumowanie



Problem powrotu do swoich krajów byłych członków IS jest bardzo skomplikowany i w przyszłości może skutkować pogorszeniem się sytuacji bezpieczeństwa w krajach Unii Europejskiej. Stany Zjednoczone, których polityka pośrednio przyczyniła się do powstania IS, sugerują konieczność przyjmowania w swoje granice byłych członków tej organizacji, zdają sobie jednak sprawę z ryzyka oraz ograniczonych możliwości osądzenia osób zaangażowanych w terroryzm.

O skali problemu świadczą cyfry. W szczytowym momencie funkcjonowania IS pod jego rządami żyło ponad 8 mln ludzi. W trakcie walk z IS w ciągu ostatnich czterech lat zginęło co najmniej 11 tys. żołnierzy SDF, w tym Kurdów, Arabów, Syryjczyków i Turkmenów, a 21 tys. odniosło rany. W obozach dla uchodźców przebywa ponad 3000 dzieci, których rodzicami są obcokrajowcy. W większości dzieci są bezpaństwowcami, a bez udzielenia im pomocy część może pójść w ślady rodziców[78].

Ogłoszenie pokonania IS przez SDF jest oczywiście przedwczesne. IS nie kontroluje już żadnego terytorium w Syrii i Iraku, jednak daleko jeszcze do całkowitego pokonania zdolności operacyjnych tej grupy[79]. Najdobitniej o tym świadczą dane z Iraku, gdzie od momentu, kiedy rząd Iraku ogłosił pokonanie IS na swoim terytorium, jego uśpione komórki przeprowadziły ponad 1000 zamachów w tym kraju<sup>[80]</sup>.

W najbliższym czasie należy spodziewać się wzrostu liczby zamachów terrorystycznych w Europie oraz wzmożonych akcji zbrojnych w prowincjach IS, m.in. na Saharze. W ciągu kilku najbliższych miesięcy byli członkowie IS nawiążą ponownie kontakty, przestawią sposób walki na działania podziemne i będą aktywizować wcześniej przeszkolone i wysłane do Europy komórki. Konsekwencją powyższego staną się spektakularne zamachy terrorystyczne w Europie i innych rejonach świata. Nie należy także oczekiwać znaczącej poprawy sytuacji bezpieczeństwa w Syrii czy Iraku, gdzie liczba zamachów terrorystycznych będzie ciągle rosła. Najlepszym przykładem, jak może się kształtować przyszła sytuacja bezpieczeństwa w Syrii czy Iraku, jest Mali, gdzie po pokonaniu grup związanych z Al-Kaidą w 2013 r. sytuacja ulega ciągle pogorszeniu. O ile w latach 2012–2013 r. cele ataków znajdowały się w północnych rejonach Mali i były realizowane przez Al-Kaidę, to obecnie są one dokonywane przez Al-Kaidę oraz IS. Natomiast same ataki są prowadzone na terenie całej Mali, a także Burkiny Faso czy Nigru.


## Streszczenie



Celem niniejszego artykułu jest ukazanie realnego problemu związanego z powrotem do Europy, byłych członków Państwa Islamskiego (IS). W ramach niniejszego materiału poruszono takie kwestie jak: znaczenie inwazji USA na Irak w 2003 r. dla powstania IS; możliwości przyjęcia byłych członków IS przez państwa pochodzenia; konsekwencje obecności byłych członków IS dla bezpieczeństwa Europy; możliwość ich skutecznego osądzenia i skazania zgodnie z prawem krajowym; skuteczność, działających w Europie, programów deradykalizacyjnych i integracyjnych. W konkluzji zawarto tezę, że w najbliższym czasie należy się spodziewać wzrostu liczby zamachów terrorystycznych w Europie oraz wzmożonych akcji zbrojnych w prowincjach IS m.in. na Saharze. W ciągu kilku najbliższych miesięcy, byli członkowie IS nawiążą ponownie kontakty, których konsekwencją będą spektakularne zamachy terrorystyczne w Europie i innych rejonach świata.

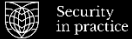
## Abstract

The aim of the article is to present problem related to the former members of Islamic State (IS), which currently coming back to their original countries. Amongst the most important topics discussed in this material are as follows: the role of USA invasion on Iraq in 2003 to the creation of IS; possibility of introducing the former IS member to the society; consequences of presence of the former IS members for the security in Europe; possibilities of the properly done investigation and possible punishment according to the national law; effectiveness of the deradicalization and integration programs. The conclusion of the author is that soon we can expect increasing numbers of terrorist acts in Europe. The former IS members are going to rebuild their net in order to prepare proper conditions to develop their terrorist activities.



- ◆ POTRZEBUJESZ ANALIZY DANEGO OBSZARU?
- ◆ CHCESZ ZAINWESTOWAĆ ŚRODKI, A NIE JESTEŚ PEWIEN ZAGROZEŃ I MOŻLIWOŚCI?
- ◆ ZLEĆ PROFESJONALNĄ ANALIZĘ DANEGO ZAGADNIENIA!

**W SECURITY IN PRACTICE DZIAŁAMY KOMPLEKSOWO!**



## Bibliografia

Barrett R., *The Islamic State*, The Soufan Group, November 2014, s. 11,  
<http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2014/10/TSG-The-Islamic-State-Nov14.pdf>



Breslow J., *Nada Bakos: How Zarqawi Went From Thug To ISIS Founder*, [online], 17.05.2016, <http://www.pbs.org/wgbh/frontline/article/nada-bakos-how-zarqawi-went-from-thug-to-isis-founder/>

Brindicci M., *France Rejects Trump's Demand to Repatriate ISIS Fighters En Masse*, <https://www.thedailybeast.com/france-rejects-trumps-demand-to-repatriate-isis-fighters-en-masse>

Britton B., *Trump tells Europe to take back ISIS fighters, warns they could be released*, CNN [online], 17.02.2019, <https://edition.cnn.com/2019/02/17/politics/donald-trump-isis-fighters-europe-intl/index.html>

Chew A., *Malaysia offers citizens conditional return as ISIL crumbles*, „Al Jazeera” [online], <https://www.aljazeera.com/news/2019/03/malaysia-offers-citizens-conditional-return-isis-crumbles-190312012544910.html>

Chulov M., *Up to 3,000 Isis children living in 'extremely dire conditions'*, „The Guardian” [online], 13.03.2019, <https://www.theguardian.com/world/2019/mar/13/up-to-3000-children-born-to-isis-families-housed-in-dire-conditions>

Cordesman A.H., *Iraqi Stability and the ISIS War*, Center for Strategic & International Studies [online], 12.08.2015, <https://www.csis.org/analysis/iraqi-stability-and-isis-war>

*Daesh information campaign and its influence*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2016

Danielewicz K., *Historia powstania oraz ewolucja działalności Państwa Islamskiego (Islamic State-IS)*, w: *Państwo Islamskie (ISIS), Historia powstania i taktyka działania*, red. K. Danielewicz, Oświęcim 2019

Danielewicz K., *Rola tłumaczy we współczesnych konfliktach zbrojnych*, w: *Kwartalnik Bellona*, nr 1/2017

*Danish politicians defy Trump by rejecting return of Isis fighters*, Ritzau/The Local [online], 18.02.2019, <https://www.thelocal.dk/20190218/danish-politicians-defy-trump-by-rejecting-return-of-isis-fighters>

*Denmark charges 26-year-old man accused of joining Isis*, The Local [online], 12.09.2017, <https://www.thelocal.dk/20170912/denmark-charges-26-year-old-man-accused-of-joining-isis>

*Denmark may have to accept return of Isis militants: report*, The Local [online], 16.02.2018, <https://www.thelocal.dk/20180216/denmark-may-have-to-accept-return-of-isis-militants-report>

Durden T., *„But They Are Dangerous!” European Leaders Shocked At Trump's ISIS Ultimatum*, <https://www.zerohedge.com/news/2019-02-18/they-are-dangerous-european-leaders-shocked-trumps-isis-ultimatum>





*France ignores Trump's call to repatriate ISIS fighters, will handle on 'case-by-case' basis*, „Kurdistan24” [online], 18.02.2019, <http://www.kurdistan24.net/en/news/b3514275-cde7-456e-ab6b-de3ae287c660>

*Full text of Colin Powell's speech, US secretary of state's address to the United Nations security council*, „The Guardian” [online], 02.20103, <https://www.theguardian.com/world/2003/feb/05/iraq.usa>

Ganor B., *Four Questions on ISIS: A Trend Analysis of the Islamic State*, Perspectives on Terrorism, Volume 9, Issue 3, June 2015

Gould J., *Trump demands Europe take ISIS prisoners, America's latest ask in Syria*, 17.02.2019, <https://www.defensenews.com/congress/2019/02/17/trump-demands-europe-take-isis-prisoners-americas-latest-ask-in-syria/>

Helal M.H., *Mixed Response in Europe to Trump's Call to Bring Isis Fighters Home*, 7Dnews [online], 19.02.2019, <https://7dnews.com/news/mixed-response-in-europe-to-trump-s-call-to-bring-isis-fighters-home>

Joscelyn T., *US-backed forces declare end to Islamic State's physical caliphate*, „The Long War Journal” [online], 23.03.2019, <https://www.longwarjournal.org/archives/2019/03/us-backed-forces-declare-end-to-islamic-states-caliphate.php>

Klausner A., *US Prison camp in Iraq accidentally formed ISIS by housing the most radical jihadists together and allowing them to organize terror group*, „Daily Mail” [online], 31.05.2015, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3104859/US-Prison-camp-Iraq-accidentally-formed-ISIS-housing-radical-jihadists-allowing-organize-terror-group.html>

McCoy T., *Camp Bucca: The US prison that became the birthplace of Isis*, „The Independent” [online], 4.11.2014, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/camp-bucca-the-us-prison-that-became-the-birthplace-of-isis-9838905.html>

McGuinness R., *ISIS LATEST: France rebuffs Trump's call for the mass repatriation of jihadis in Syria*, <https://www.express.co.uk/news/world/1089480/Isis-latest-news-donald-trump-france-macron-syria>

McKernan B., *Isis defeated, US-backed Syrian Democratic Forces announce*, „The Guardian” [online], 23.03.2019, <https://www.theguardian.com/world/2019/mar/23/isis-defeated-us-backed-syrian-democratic-forces-announce>

Nycz G., *Analiza skutków amerykańskiej polityki debaasyfikacji irackiej państwowości z perspektywy rozwoju struktur Państwa Islamskiego*, w: Współczesne Zagrożenia Bezpieczeństwa, pod red. G. Ciechanowskiego, M. Romańczuka i J. Pilżysa, Uniwersytet Szczeciński 2017

Parks B., *How a US prison camp helped create ISIS*, „New York Post” [online], 30.05.2015, <http://nypost.com/2015/05/30/how-the-us-created-the-camp-where-isis-was-born/>



Reuter Ch., *The Terror Strategist, Secret Files Reveal the Structure of Islamic State*, „Spiegel” [online], 18.04.2015, <http://www.spiegel.de/international/world/islamic-state-files-show-structure-of-islamist-terror-group-a-1029274.html>

Siddique H., *Shamima Begum says she regrets publicising desire to return to UK*, „The Guardian” [online], 24.02.2019, <https://www.theguardian.com/uk-news/2019/feb/24/shamima-begum-says-she-regrets-publicising-desire-to-return-to-uk>

Speckhard A., Shajkovci A., *ISIS Smuggler: Sleeper Cells and ‘Undead’ Suicide Bombers Have Infiltrated*, 05.02.2019, <https://www.thedailybeast.com/isis-smuggler-sleeper-cells-and-undead-suicide-bombers-have-infiltrated-europe?ref=scroll>

Speckhard A., Shajkovci A., *Prison – Militant Jihadist Recruiting Grounds or Refuge for Rehabilitation?*, „The International Center for Study of Violent Extremism” [online], 11.12.2018, <https://www.icsve.org/prison-militant-jihadist-recruiting-grounds-or-refuge-for-rehabilitation/>

Speckhard A., Shajkovci A., *Returning ISIS Foreign Fighters: Radicalization Challenges for the Justice System*, ICSVE [online], 04.11.2018, <https://www.icsve.org/returning-isis-foreign-fighters-radicalization-challenges-for-the-justice-system/>

Speckhard A., Shajkovci A., Yayla A.S., *Defected from ISIS or Simply Returned, and for How Long? – Challenges for the West in Dealing with Returning Foreign Fighters*, ICSVE [online], 01.02.2018, <https://www.icsve.org/defected-from-isis-or-simply-returned-and-for-how-long-challenges-for-the-west-in-dealing-with-returning-foreign-fighters/>

Speckhard A., Yayla A.S., *The ISIS Emni: The Inner Workings and Origins of ISIS’s Intelligence Apparatus*, ICSVE [online], 03.12.2016, <https://www.icsve.org/the-isis-emni-the-inner-workings-and-origins-of-isis-intelligence-apparatus/>

*Statement by Sir John Chilcot: 6 July 2016*, The Iraq Inquiry, <http://www.iraqinquiry.org.uk/media/247010/2016-09-06-sir-john-chilcots-public-statement.pdf>

Tasikas V., *The Battlefield inside the Wire, Detention Operations under Major General Douglas Stone*, „Military Review” [online], September-October 2009, [http://www.armyupress.army.mil/Portals/7/military-review/Archives/English/MilitaryReview\\_20091031\\_art011.pdf](http://www.armyupress.army.mil/Portals/7/military-review/Archives/English/MilitaryReview_20091031_art011.pdf)

*UK Dismiss Trump’s Isis Repatriation Call*, <https://7dnews.com/news/uk-dismiss-trump-s-isis-repatriation-call>

*Unia zaostrza przepisy, żeby bojownicy ISIS powracający do Europy nie mogli robić bomb*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/unia-zaostrza-przepisy-zeby-bojownicy-isis-powracajacy-do-europy-nie-mogli-robic-bomb/2rb370y>

Warrick J., *Black Flags, The Rise of ISIS*, Toronto 2015



Weaver M.A., *The Short, Violent Life of Abu Musab al-Zarqawi*, „The Atlantic” [online], July/August 2006, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2006/07/the-short-violent-life-of-abu-musab-al-zarqawi/304983/>

Weiss M., Hassan H., *ISIS Inside the Army of Terror*, New York 2012

Wintour P., *Trump: EU must take back 800 Isis fighters captured in Syria*, „The Guardian” [online], 17.02.2019, <https://www.theguardian.com/world/2019/feb/17/islamic-state-isis-baghuz-trump-calls-on-european-allies-to-take-800-fighters-captured-in-syriaodc>

---

[1] B. Ganor, *Four Questions on ISIS: A Trend Analysis of the Islamic State*, Perspectives on Terrorism, Volume 9, Issue 3, June 2015, s. 56–64. Nazwą, którą w mediach niekiedy określa się IS, by zdeprecjonować jego wizerunek, jest słowo „Daesh”, będące skrótem od arabskiej nazwy organizacji ad-Dawlah al-Islamiyah fi I-Iraqwa-sh-Sham. W zależności, jak się odmienia, słowo „Daesh” w języku arabskim oznacza: „Fanatyk, który narzuca poglądy innym”. Określenie to jest odbierane przez liderów IS negatywnie, jako obraźliwe i podważające wysiłki organizacji kreującej w mediach wizerunek niepodległego państwa. Innym zabiegiem, mającym na celu zdyskredytowanie organizacji, jest dodawanie przez media do angielskiej nazwy IS/ISIS/ISIL określenia „tak zwane” – tzw. Państwo Islamskie, ponieważ używanie określenia „Islamic State” jest wspieraniem organizacji w jej przekazie propagandowym. BBC odmówiło zgody na używanie nazwy „Daesh”, ale w zamian stosuje określenie: „The so-called Islamic State Group”. Nazewnictwo to wyszło poza media i francuski minister spraw zagranicznych Laurent Fabius jako jeden z pierwszych zaczął unikać nazwy grupy Islamic State, twierdząc, że: „To jest grupa terrorystyczna, a nie państwo.... termin «Islamic State» zamazuje granice pomiędzy islamem, muzułmanami i islamistami”. Premier Australii Tony Abbott w styczniu 2015 r. przyłączył się do Francuzów i przestał używać określenia wskazującego na państwowość organizacji; kolejni byli Amerykanie. Obecnie zauważono, że przeciwnicy organizacji używają określenia „Daesh”, natomiast jej zwolennicy nazywają ją „The State of the Caliphate”. *Daesh information campaign and its influence*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2016, s. 11–12.

[2] P. Wintour, *Trump: EU must take back 800 Isis fighters captured in Syria*, „The Guardian” [online], 17.02.2019, <https://www.theguardian.com/world/2019/feb/17/islamic-state-isis-baghuz-trump-calls-on-european-allies-to-take-800-fighters-captured-in-syriaodc>, 19.02.2019.

[3] J. Gould, *Trump demands Europe take ISIS prisoners, America’s latest ask in Syria*, 17.02.2019, <https://www.defensenews.com/congress/2019/02/17/trump-demands-europe-take-isis-prisoners-americas-latest-ask-in-syria/>, 19.02.2019.

[4] Tutaj popełnił błąd, ponieważ Zarqawi był Jordańczykiem, a nie Palestyńczykiem. M.A. Weaver, *The Short, Violent Life of Abu Musab al-Zarqawi*, „The Atlantic” [online], July/August 2006, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2006/07/the-short-violent-life-of-abu-musab-al-zarqawi/304983/>, 07.04.2017.

[5] *Full text of Colin Powell’s speech, US secretary of state’s address to the United Nations security council*, „The Guardian” [online], 02.20103, <https://www.theguardian.com/world/2003/feb/05/iraq.usa>, 8.04.2017.



[6] Więcej na temat czynników mających wpływ na powstanie Państwa Islamskiego w: K. Danielewicz, *Historia powstania oraz ewolucja działalności Państwa Islamskiego (Islamic State-IS)*, w: *Państwo Islamskie (ISIS), Historia powstania i taktyka działania*, red. K. Danielewicz, Oświęcim 2019, s. 9–58.

[7] Nada Bakos była analityczką CIA, która przed inwazją Ameryki na Irak w 2003 r. zajmowała się szukaniem dowodów na współpracę Al-Kaidy z reżimem Saddama Husseina w przygotowaniu zamachu 9/11. Według niej zabicie Zaraqawiego w 2006 r., kiedy była znana jego lokalizacja i działalność, prawdopodobnie zmieniłoby bieg historii i uniemożliwiłoby utworzenie tak sprawnej organizacji, jaka powstała w Iraku w 2006 r. J. Breslow, *Nada Bakos: How Zaraqawi Went From Thug To ISIS Founder*, [online], 17.05.2016, <http://www.pbs.org/wgbh/frontline/article/nada-bakos-how-zaraqawi-went-from-thug-to-isis-founder/>, 08.04.2017.

[8] Ibidem.

[9] *Statement by Sir John Chilcot: 6 July 2016*, The Iraq Inquiry, <http://www.iraqinquiry.org.uk/media/247010/2016-09-06-sir-john-chilcots-public-statement.pdf>, s. 6, 10.07.2016.

[10] A.H. Cordesman, *Iraqi Stability and the ISIS War*, Center for Strategic & International Studies [online], 12.08.2015, <https://www.csis.org/analysis/iraqi-stability-and-isis-war>, [http://csis.org/files/publication/150812\\_Iraq\\_Stability\\_and\\_the\\_War\\_on\\_ISIS.pdf](http://csis.org/files/publication/150812_Iraq_Stability_and_the_War_on_ISIS.pdf) 17.08.2015.

[11] Ruch Baath wywodził się oryginalnie z odrodzenia arabskiego, który miał na celu wyrwanie Arabów z objęć korupcji będącej następstwem okresu kolonialnego. Dążono do utworzenia jednego państwa panarabskiego pod panowaniem partii Baath. Ruch ten zakładał świeckość państwa, jego oddzielenie od religii. W takiej formie partie Baath funkcjonowały w Syrii i Iraku. R.Barrett, *The Islamic State*, The Soufan Group, November 2014, s. 11, <http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2014/10/TSG-The-Islamic-State-Nov14.pdf>, 16.01.2018.

[12] Decyzja o rozwiązaniu partii Baath została wprowadzona Zarządzeniem nr 1 Tymczasowych Władz Koalicyjnych (CPA) pod kierownictwem L. Paula Bremerera, które zostało podpisane 16 maja 2003 r. Na podstawie zarządzenia debaasyfikacja miała obejmować trwale wyeliminowanie ze struktur państwowych starszych rangą funkcjonariuszy partyjnych oraz osób zajmujących wyższe stanowiska zarządcze w instytucjach państwowych będących członkami partii Baath. Dodatkowo na mocy Zarządzenia nr 2 CPA zostały rozformowane irackie siły zbrojne, część ministerstw oraz jednostek paramilitarnych związanych z reżimem Saddama Husseina. G. Nycz, *Analiza skutków amerykańskiej polityki debaasyfikacji irackiej państwowości z perspektywy rozwoju struktur Państwa Islamskiego*, w: *Współczesne Zagrożenia Bezpieczeństwa*, pod red. G. Ciechanowskiego, M. Romańczuka i J. Pilżysa, Uniwersytet Szczeciński 2017, s. 69–70.

[13] J. Breslow, *Nada Bakos: How Zaraqawi...*, także w: J. Warrick, *Black Flags, The Rise of ISIS*, Toronto 2015, s. 119.

[14] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS Inside the Army of Terror*, New York 2012, s. 20–26.



[15] T. McCoy, *Camp Bucca: The US prison that became the birthplace of Isis*, „The Independent” [online], 4.11.2014, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/camp-bucca-the-us-prison-that-became-the-birthplace-of-isis-9838905.html>, 31.08.2016.

[16] A. Klausner, *US Prison camp in Iraq accidentally formed ISIS by housing the most radical jihadists together and allowing them to organize terror group*, „Daily Mail” [online], 31.05.2015, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3104859/US-Prison-camp-Iraq-accidentally-formed-ISIS-housing-radial-jihadists-allowing-organize-terror-group.html>, 31.08.2016.

[17] Jedną z jednostek, która zaczynała prowadzenie obozu, była 800 Brygada Żandarmerii Wojskowej z Long Island, natomiast nazwa obozu pochodzi od nazwiska mężczyzny, który poniósł śmierć w trakcie ataku terrorystycznego 9/11, a który nazywał się Ronald Bucca. B. Parks, *How a US...*

[18] V. Tasikas, *The Battlefield inside the Wire, Detention Operations under Major General Douglas Stone*, „Military Review” [online], September-October 2009, [http://www.armyupress.army.mil/Portals/7/military-review/Archives/English/MilitaryReview\\_20091031\\_art011.pdf](http://www.armyupress.army.mil/Portals/7/military-review/Archives/English/MilitaryReview_20091031_art011.pdf), s. 65.

[19] W pierwszych latach konfliktu w Iraku Amerykanie odczuwali tak dramatyczny brak tłumaczy języka arabskiego, że jako tłumaczy zatrudniano nawet żołnierzy kuwejskich. Jeszcze przed wojną zakładano, że w pierwszej jej fazie koniecznym będzie przesłuchanie nawet 200 tys. jeńców irackich i 400 tys. przesiedleńców. Oceniono, że do ich obsługi koniecznym będzie zatrudnienie 850 tłumaczy, tymczasem w całej armii amerykańskiej było ich tylko 70. Oczywiście nie wszyscy mogli pojechać do Iraku. Więcej na temat roli tłumaczy we współczesnych konfliktach zbrojnych w: K. Danielewicz, *Rola tłumaczy we współczesnych konfliktach zbrojnych*, w: Kwartalnik Bellona, nr 1/2017, s. 144–159.

[20] B. Parks, *How a US prison camp helped create ISIS*, „New York Post” [online], 30.05.2015, <http://nypost.com/2015/05/30/how-the-us-created-the-camp-where-isis-was-born/>, 31.08.2016.

[21] V. Tasikas, *The Battlefield inside...*, s. 67.

[22] Po zajęciu w 2003 r. Iraku wielu amerykańskich żołnierzy błędnie uważało armię iracką za słabą i rozbitą wewnątrz, dlatego też traktowano ją z politowaniem. W rzeczywistości armia ta była ogromna, a podoficerowie, oficerowie młodszy oraz starszy w stopniu majora – dobrze przygotowani do swojej pracy. Problem pojawiał się w stopniach powyżej majora, ponieważ wyższe stanowiska rozdawano według klucza klanowego lub po prostu kupowano. Ibidem.

[23] A.H. Cordesman, *Iraqi Stability...* [http://csis.org/files/publication/150812\\_Iraq\\_Stability\\_and\\_the\\_War\\_on\\_ISIS.pdf](http://csis.org/files/publication/150812_Iraq_Stability_and_the_War_on_ISIS.pdf)

[24] B. Parks, *How a US prison...*

[25] J. Gould, *Trump demands Europe...*

[26] P. Wintour, *Trump: EU must take back 800...*



- [27] *France ignores Trump's call to repatriate ISIS fighters, will handle on 'case-by-case' basis*, „Kurdistan24” [online], 18.02.2019, <http://www.kurdistan24.net/en/news/b3514275-cde7-456e-ab6b-de3ae287c660>, 19.02.2019.
- [28] R. McGuinness, *ISIS LATEST: France rebuffs Trump's call for the mass repatriation of jihadis in Syria*, <https://www.express.co.uk/news/world/1089480/Isis-latest-news-donald-trump-france-macron-syria>, 19.02.2019.
- [29] P. Wintour, *Trump: EU must take...*
- [30] M. Brindicci, *France Rejects Trump's Demand to Repatriate ISIS Fighters En Masse*, <https://www.thedailybeast.com/france-rejects-trumps-demand-to-repatriate-isis-fighters-en-masse>, 19.02.2019.
- [31] R. McGuinness, *ISIS LATEST...*
- [32] Specjalny wysłannik USA do Syrii, Jim Jeffrey, w odpowiedzi na prośbę o skomentowanie stwierdzenia Le Driana powiedział, że polityka amerykańska jest spójna. Pokonanie ISIS i prace nad rozwiązaniami politycznymi w Syrii ze strony ONZ, pozwalają na wycofanie sił z tego kraju. Celem Amerykanów jest zamrożenie konfliktu na tym etapie, w jakim znajduje się on w tej chwili. J. Gould, *Trump demands Europe take ISIS...*
- [33] R. McGuinness, *ISIS LATEST...*
- [34] T. Durden, *„But They Are Dangerous!” European Leaders Shocked At Trump's ISIS Ultimatum*, <https://www.zerohedge.com/news/2019-02-18/they-are-dangerous-european-leaders-shocked-trumps-isis-ultimatum>, 19.02.2019.
- [35] Ibidem.
- [36] Wsparcie, takie jak deradykalizacja, edukacja społeczna i wsparcie psychologiczne, jest oferowane szczególnie dzieciom i osobom, które nie popełniły przestępstw. B. Britton, *Trump tells Europe to take back ISIS fighters, warns they could be released*, CNN [online], 17.02.2019, <https://edition.cnn.com/2019/02/17/politics/donald-trump-isis-fighters-europe-intl/index.html>, 19.02.2019.
- [37] *UK Dismiss Trump's Isis Repatriation Call*, <https://7dnews.com/news/uk-dismiss-trump-s-isis-repatriation-call>, 19.02.2019.
- [38] B. Britton, *Trump tells Europe...*
- [39] T. Durden, *„But They Are Dangerous...*
- [40] H. Siddique, *Shamima Begum says she regrets publicising desire to return to UK*, „The Guardian” [online], 24.02.2019, <https://www.theguardian.com/uk-news/2019/feb/24/shamima-begum-says-she-regrets-publicising-desire-to-return-to-uk>, 24.02.2019.



- [41] A. Chew, *Malaysia offers citizens conditional return as ISIL crumbles*, „Al Jazeera”, [online], <https://www.aljazeera.com/news/2019/03/malaysia-offers-citizens-conditional-return-isil-crumbles-190312012544910.html>, 12.03.2019.
- [42] P. Wintour, *Trump: EU must take back 800...*
- [43] T. Durden, „*But They Are Dangerous...*”
- [44] A. Chew, *Malaysia offers citizens...*
- [45] H. Siddique, *Shamima Begum says...*
- [46] Ibidem.
- [47] T. Durden, „*But They Are Dangerous...*”
- [48] *Danish politicians defy Trump by rejecting return of Isis fighters*, Ritzau/The Local [online], 18.02.2019, <https://www.thelocal.dk/20190218/danish-politicians-defy-trump-by-rejecting-return-of-isis-fighters>, 19.02.2019.
- [49] *Denmark may have to accept return of Isis militants: report*, The Local [online], 16.02.2018, <https://www.thelocal.dk/20180216/denmark-may-have-to-accept-return-of-isis-militants-report>, 19.02.2019.
- [50] A. Chew, *Malaysia offers citizens...*
- [51] A. Speckhard, A.S. Yayla, *The ISIS Emni: The Inner Workings and Origins of ISIS's Intelligence Apparatus*, ICSVE [online], 03.12.2016, <https://www.icsve.org/the-isis-emni-the-inner-workings-and-origins-of-isis-intelligence-apparatus/>, 06.03.2019.
- [52] Ch. Reuter, *The Terror Strategist, Secret Files Reveal the Structure of Islamic State*, „Spiegel” [online], 18.04.2015, <http://www.spiegel.de/international/world/islamic-state-files-show-structure-of-islamist-terror-group-a-1029274.html>, 10.03.2019.
- [53] A. Speckhard, A. Shajkovci, *ISIS Smuggler: Sleeper Cells and 'Undead' Suicide Bombers Have Infiltrated*, 05.02.2019, <https://www.thedailybeast.com/isis-smuggler-sleeper-cells-and-undead-suicide-bombers-have-infiltrated-europe?ref=scroll>, 19.02.2019.
- [54] *Denmark charges 26-year-old man accused of joining Isis*, The Local [online], 12.09.2017, <https://www.thelocal.dk/20170912/denmark-charges-26-year-old-man-accused-of-joining-isis>, 19.02.2019.
- [55] A. Speckhard, A.S. Yayla, *The ISIS Emni...*
- [56] Ibidem.
- [57] Ibidem.
- [58] Według ONZ do ISIS wyjechało 42 tys. zagranicznych islamistów, z tego ponad 900 to Niemcy, a 850 – Brytyjczycy. T. Durden, „*But They Are Dangerous...*”



[59] A. Speckhard, A. Shajkovci, A.S. Yayla, *Defected from ISIS or Simply Returned, and for How Long?– Challenges for the West in Dealing with Returning Foreign Fighters*, ICSVE [online], 1.02.2018, <https://www.icsve.org/defected-from-isis-or-simply-returned-and-for-how-long-challenges-for-the-west-in-dealing-with-returning-foreign-fighters/>, 06.03.2019.

[60] A. Chew, *Malaysia offers citizens...*

[61] T. Durden, „*But They Are Dangerous...*

[62] *Unia zaostrza przepisy, żeby bojownicy ISIS powracający do Europy nie mogli robić bomb*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/unia-zaostrza-przepisy-zeby-bojownicy-isis-powracajacy-do-europy-nie-mogli-robic-bomb/2rb370y>, 20.02.2019.

[63] J. Gould, *Trump demands Europe take ISIS...*

[64] M.H. Helal, *Mixed Response in Europe to Trump's Call to Bring Isis Fighters Home*, 7Dnews [online], 19.02.2019, <https://7dnews.com/news/mixed-response-in-europe-to-trump-s-call-to-bring-isis-fighters-home>, 19.02.2019.

[65] B. Britton, *Trump tells Europe...*

[66] M.H. Helal, *Mixed Response in Europe...*

[67] Około 20 tys. Irakijczyków z obozu al-Hawl ma zostać przeniesionych do Iraku. M. Chulov, *Up to 3,000 Isis children living in 'extremely dire conditions'*, „The Guardian” [online], 13.03.2019, <https://www.theguardian.com/world/2019/mar/13/up-to-3000-children-born-to-isis-families-housed-in-dire-conditions>, 13.03.2019.

[68] A. Speckhard, A. Shajkovci, *Prison – Militant Jihadist Recruiting Grounds or Refuge for Rehabilitation?*, „The International Center for Study of Violent Extremism” [online], 11.12.2018, <https://www.icsve.org/prison-militant-jihadist-recruiting-grounds-or-refuge-for-rehabilitation/>, 6.03.2019.

[69] Ibidem.

[70] Ibidem.

[71] Ibidem.

[72] Ibidem.

[73] Eidem, *Returning ISIS Foreign Fighters: Radicalization Challenges for the Justice System*, ICSVE [online], 04.11.2018, <https://www.icsve.org/returning-isis-foreign-fighters-radicalization-challenges-for-the-justice-system/>, 6.03.2019.

[74] Eidem, *Prison – Militant...*

[75] A. Speckhard, A. Shajkovci, A.S. Yayla, *Defected from ISIS...*

[76] A. Speckhard, A. Shajkovci, *ISIS Smuggler...*





[77] A. Speckhard, A. Shajkovci, A.S. Yayla, *Defected from ISIS...*

[78] B. McKernan, *Isis defeated, US-backed Syrian Democratic Forces announce*, „The Guardian” [online], 23.03.2019, <https://www.theguardian.com/world/2019/mar/23/isis-defeated-us-backed-syrian-democratic-forces-announce>, 23.03.2019.

[79] T. Joscelyn, *US-backed forces declare end to Islamic State’s physical caliphate*, „The Long War Journal” [online], 23.03.2019, <https://www.longwarjournal.org/archives/2019/03/us-backed-forces-declare-end-to-islamic-states-caliphate.php>, 23.03.2019.

[80] B. McKernan, *Isis defeated...*